

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje  
odkrycie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru  
w Bydgoszczy  
i na prowincji **gr 20**

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji dzienny 72-18  
" " nocny 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, środa 1 czerwca 1932

Nr. 123

## Chaos w Niemczech

### Nieoczekiwana dymisja gabinetu Brueninga

Niemcy w przededniu zasadniczej zmiany kursu polityki —  
Zdecydowany zwrot na prawo? — Hitlerowcy triumfują

Berlin (PAT). Wczoraj o godz. 12.15 gabinet Rzeszy podał się do dymisji. Prezydent Hindenburg dymisję przyjął.

Berlin (PAT). Ogłoszony został następujący komunikat urzędowy: Prezydent Hindenburg przyjął wczoraj kanclerza Brueninga, który mu złożył dymisję całego gabinetu. — Prezydent powołał dotychczasowemu rządowi Rzeszy tymczasowe prowadzenie agend.

Berlin (PAT). Powrót Brueninga w charakterze kanclerza lub ministra spraw zagr. przy tworzeniu nowego gabinetu uważają za wykluczony. Z kół, zbliżonych do rządu donoszą, że kanclerz Bruening kładzie nacisk na znaczenie, iż między nim a prezydentem Hindenburgiem nie zarysował się żaden osobisty rozdziewik, któryby stał na przeszkodzie ponownemu wejściu jego do gabinetu przyszłości.

Berlin (PAT). Wiadomość o dymisji gabinetu wywołała tu wielkie wrażenie. W sprawie ustąpienia gabinetu korespondent P. A. T. otrzymał z kół politycznych następujące informacje:

Prezydent Hindenburg zgodził się na dymisję Brueninga, ulegając wyraźnie życzeniu większości społeczeństwa, aby w odpowiedzialnej polityce Rzeszy nastąpił zdecydowany zwrot na prawo. Prezydent uznał przeto, że obecny gabinet nie posiada dostatecznego autorytetu, aby przyjąć pełną odpowiedzialność za ogłoszenie nowego dekretu. — Ostatnia rozmowa z Hindenburgiem upewniła kanclerza w tym względzie, to też wczorajsze posiedzenie gabinetu Rzeszy miało na celu ułożenie formy zgłoszenia dymisji. Główną troską jest obecnie sprawa następcstwa po Brueningu. Narazie pewnym jest, że prezydent Hindenburg powoła gabinet o strukturze prawicowej. Niepewnym jest natomiast, kto będzie desygnowany na stanowisko nowego kanclerza. Wymienia się szereg nazwisk jako kandydatów na to stanowisko. Zdaje się, że największe szanse mają przedstawiciele Prus Wschodnich w radzie państwa Rzeszy baron von Gayl, dalej przewodniczący wschodniopruskiej rady rolniczej Brandes i hr. Westarp. Obok tych kandydatów w kołach politycznych omawiana jest sprawa uzyskania dla nowego gabinetu większości w Reichstagu. W związku z tem liczą się też z możliwością rozwiązania Reichstagu. Rozwój wypadków zależy obecnie głównie od tego, kogo prezydent Hindenburg desygnuje na kanclerza. — W kołach politycznych uważają, że wykluczeniem jest, aby Bruening wszedł do nowego gabinetu w charakterze ministra spraw zagr.

Berlin (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął prezydenta Reichstagu Loebeego. Następnie w kolejnym porządku odbyło się przyjęcie przedstawicieli socjal-demokratów Breitscheida i Wellsa oraz reprezentantów partii narodowo-socjalistycznej Adolfa Hitlera i pośła Goeringa. Przyjęcia kontynuowane będą w ciągu dnia dzisiejszego.

Berlin (PAT.). Plany prezydenta Hindenburga w sprawie desygnowania nowego kanclerza nie są dotychczas znane. W kołach poinformowanych uważają za pewne, że Hindenburg chce tworzyć rząd koncentracji narodowej, niezależny od poszczególnych stronnictw. Za kandydata, mającego największe szanse na kanclerza uchodzi były landrat von Gayl. Nowy kanclerz po utworzeniu gabinetu otrzymałby pełnomocnictwo rozwiązania Reichstagu, o ileby rząd jego nie uzyskał votum zaufania.

Berlin (PAT.). Według informacji z kół

politycznych, Hitler w czasie wczorajszego przyjęcia u prezydenta Hindenburga okazał wielkie ustępstwa w kwestji terminu rozwiązania Reichstagu. Koła polityczne liczą się z tem, że przywódca narodowych socjalistów zgodzi się na odroczenie tej decyzji do czasu zakończenia konferencji lozańskiej. Uważane

### Komentarze prasy niemieckiej

Berlin (tel. wł.). Prasa poświęca obszerne artykuły kryzysowi gabinetowemu. Socjalistyczny „Abend“ wskazuje, że zadanie, jakie prezydent Hindenburg postawił sobie, obecnie jest nie wykonalne. Droga, na którą wszedł Hindenburg, prowadzi do stosunków, które w żadnym razie nie dadzą się pogodzić z konstytucją. W każdym razie socjal-demokraci muszą być przygotowani do podjęcia niebawem w Reichstagu bezwzględnej walki.

Demokratyczny „Berliner Tageblatt“, jak i większość innych dzienników liczy się z możliwością rozwiązania Reichstagu w najbliższym czasie. Bruening ustąpił dlatego, że prezydent pod wpływem czynników zakulisowych zdecydował się zerwać z polityką obecnego rządu i wejść na nowe tory. To, co obecnie się rozpoczęło, stanowi eksperyment o wątpliwym wyniku.

„Vossische Ztg.“ uważa, że do upadku Brueninga przyczyniła się przedewszystkiem zakulisowa kampanja agrarzysty wschodniopruskich, którzy za wszelką cenę chcieli obalić jego projekt kolonizacji, przewidującej parcelację wielkich majątków.

jest to za wstęp do kompromisu między prezydentem Hindenburgiem a partją narodowo-socjalistyczną, kompromisu, mającego pozyskać hitlerowców dla przyszłego gabinetu prawicowego. Gabinet ten będzie miał charakter ponadpartijny głównie ze względu na konferencję lozańską.

Centrowa „Germania“ wskazuje na wielką odpowiedzialność prezydenta Hindenburga wobec sytuacji zagranicznej Niemiec. Dziennik domaga się jaknajszybszego zlikwidowania kryzysu przez utworzenie gabinetu, zdolnego do działania. Zdaniem „Deutsche Allgemeine Ztg.“ dymisja Brueninga była epilogiem ukrytego rozdziewiku między Hindenburgiem a rządem Rzeszy, zapoczątkowanym zakazem w stosunku do narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych. Skład nowego rządu musi mieć wyraźne piętno prawicowe. Narodowi socjaliści muszą wejść do gabinetu. Hugenbergowski „Lokal-Anzeiger“ stwierdza, że dotychczasowy gabinet utrzymywał się tylko dzięki zaufaniu prezydenta Hindenburga do osoby Brueninga. Naturalnem następstwem zniknięcia tego zaufania musi być zasadnicza zmiana kursu polityki.

Hitlerowski „Angriff“ i „Völkischer Beobachter“ zgłasza roszczenia narodowych socjalistów do objęcia władzy w państwie. „Angriff“ oświadcza: Godzina narodowych socjalistów wybiła. Teraz głos ma Reichstag.

### Fantastyczne brednie o rozruchach na Pomorzu i w Gdyni

(o) Warszawa (tel. wł.). Berlińska „Börsen-Zeitung“ w dalszym ciągu akcji przeciw-polskiej rozwiewa niesłychane brednie o sytuacji w Polsce, a zwłaszcza na Pomorzu. Jaskrawym przykładem podstępnej kampanji jest wiadomość o rzekomych krwawych rozruchach w Gdyni. Według tej wiadomości robotnicy portowi, zatrudnieni przy ładowaniu na statki gazów trujących, przeznaczonych dla Dalekiego Wschodu, porzucili pracę i udali się

przed gmach komendantury, do którego chcieli wtargnąć przemocą. Marynarze, którym rozkazano strzelać, nie usłuchali rozkazu. Robotników rozproszył oddział podchorążych, przy czem 2 osoby zostały zabite a 30 rannych.

Pisma niemieckie, chcąc maskować niebezpieczną sytuację we własnym państwie, usiłują zaprzęgnąć opinię publiczną bredniami o rzekomych rozruchach w Polsce, by ją odwrócić od rozruchów u siebie.

### Nowe napaści na „Gazetę Gdańską“

W nadchodzący czwartek ma odbyć się w Sądzie Apelacyjnym ponowna rozprawa z oskarżenia redaktora „Gazety Gdańskiej“ Władysława Cieszyńskiego, skazanego w pierwszej instancji na 2 miesiące więzienia za rzekomą obrazę nauczyciela Krausego ze wsi Postołowo. Wina red. Cieszyńskiego miała polegać na tem, iż w redakowanym przez niego piśmie ukazała się wiadomość, że Krause kazał dzieciom polskim za karę, że wzięli udział w wycieczce do Gdyni, pisać w zeszytach „Danzig bleibt Deutsch“.

Przypomnieć należy, że proces w pierwszej instancji poprzedzony był w prasie gdańskiej napaścią na jedyne pismo polskie, jakim jest „Gazeta Gdańska“, a następnie po wyroku ukazał się szereg artykułów, uznających ukaranie red. Cieszyńskiego za najzupełniej uzasadnione. O tem, że nastroje te nie uległy zmianie świadczy wzmianka w naogół powściągliwym artykule „Danziger Landes-Ztg.“, że dla uspokojenia(!) nastrojów dobrzeby było, aby senat zamknął „Gazetę Gdańską“.

### Paszkwilista niemiecki nie spoczywa

(o) Warszawa (tel. wł.). Znany paszkwilista niemiecki von Oertzen, autor broszury „Das ist Polen“, napisał nowy paszkwil na Polskę p. t. „Polacy przy pracy“, w którym wypisuje fantastyczne brednie o konspiracyjnej działalności Związku Polaków w Niemczech

i ks. Domańskiego z Zakrzewa (w pobliżu granicy polskiej). Broszura ta, będąca dalszym ciągiem propagandy przeciw-polskiej, prowadzonej z całą premedytacją i popieranej przez sfery oficjalne, ma ukazać się w najbliższych dniach w Monachjum.

### Londyn o przesileniu w Niemczech

Londyn (PAT). Wiadomość o ustąpieniu Brueninga wywołała w Londynie przynębiające wrażenie. Gazety wieczorne nie komentują wprawdzie jeszcze tego faktu, lecz wszystko stwierdza, że rezygnacja Brueninga jest dla Europy wielką niespodzianką, zwłaszcza, że nastąpiła w przeddzień konferencji lozańkiej. „Evening Standard“ pisze, że o ile otwarcie konferencji lozańkiej znajdzie Hitlera u steru Niemiec, to zadaniem konferencji będzie raczej „szlifowanie kłów smoka“, niż stworzenie dobrobytu międzynarodowego.

### Macki szpiegostwa sowieckiego we Francji

Lyon, 31. 5. (PAT). Dzienniki donoszą z St. Nazaire, że w niedawno znalezionej teczce komunisty Gothiera, którą zapomniał on podczas zebrania przedwyborczego, znaleziono ważne dokumenty, dotyczące zbrojeń Francji. M. in. znajdują się tam dokładne dane co do fabrykacji karabinów maszynowych, granatów, pocisków, bomb. Plany fortyfikacji na granicy francusko-włoskiej, rozmieszczenie składów amunicji wreszcie plany fortów, oraz informacje co do mających się odbyć manewrów marynarki wojennej na wodach Dalekiego Wschodu.

### Także „fortyfikacja“ Prus Wschodnich

(o) Królewiec (tel. wł.). Prasa królewiecka, omawiając udział Prus Wschodnich w budżecie Rzeszy na r. 1932/33, zamieszcza artykuły, z których wynika, iż na cele ochrony przeciwlotniczej dla Prus Wschodnich przeznaczono 300.000 mk., na cele same i psychiczne „wzmocnienie“ młodzieży w Prusach Wschodnich półtora miliona mk.

### Bojówki hitlerowskie drwią sobie z zakazu

Essen (PAT). Komunistyczna „Ruhr-Echo“ podaje, że bojówki hitlerowskie mimo zakazu istnieją nadal. Są nawet jak dawniej skoszarowane. W Huels i Gelsenkirchen w t. zw. brunatnym domu skoszarowane są silne oddziały hitlerowskie, które wystawiają przed domem swe posterunki ze zmianą co dwie godziny, pewna zaś część oddziałów znajduje się stale w pogotowiu. Wszystko to — konkluduje dziennik — dzieje się pod okiem policji.

### Kurs dolara się chwieje

(o) Londyn (tel. wł.). Pisma angielskie donoszą, iż perspektywy dolara w Londynie oceniane są pesymistycznie. Wszystkie rynki zgłaszają podaż. Bank Angielski począł znowu skupować dolary, wobec czego zmiana co transakcyjach gotówkowych na razie się utrzymał. Transakcyj terminowych bank nie zawierał, tak iż kurs dolara w tym wypadku się obniżył.

### Socjaliści polscy a Niemiec

(o) Paryż (tel. wł.). W Paryżu ukazała się ulotka, podpisana przez sen. Motza i pos. Grałińskiego z Wyzwolenia, a stwierdzająca, iż socjaliści polscy odżegnywują się od współpracy z socjalistami niemieckimi, uważając, iż współpraca ta została wstrzymana wskutek wzrostu hitleryzmu w Niemczech na długie lata.



# Berlin knuje zamach na Polskę od strony Gdańska

## Rewelacje prasy paryskiej

„Matin” w obszernym wstępnym artykule stwierdza, że istnieje plan niemiecki, którego osi jest Gdańsk. Operacja rozciąga się na różnych odcinkach: w Genewie, gdzie się protestuje przeciw presji celnej polskiej na Gdańsk; w prasie, którą się zaopatruje w fałszywe wiadomości; w komisji spraw zagranicznych Reichstagu; w ministerstwie Reichswehry, które decyduje budowę nowych fortyfikacji, wreszcie w samym Gdańsku. Opinia publiczna ma prawo zapytać się: — czy celem końcowym tego planu nie jest wywołanie wojny już obecnie?

### BAZA OPERACYJNA HITLERA I GEN. SCHLEICHERA.

Dziennik podkreśla dalej, że jeżeli w Gdańsku przemówią karabiny, nie będzie to wynikiem przypadku, lecz wynikiem ścisłego rozkazu generałów Schleicher'a i Hammerstein'a. Informacje z dobrego źródła pozwalają nam oświadczyć — pisze „Matin” — że Gdańskowi wyznaczona została ważna rola.

Należy studjować wybuch gdański w świetle wydarzeń światowych dwóch różnych rodzajów, a mianowicie: — rozbrojenia w Genewie i — groźby konfliktu rosyjsko-japońskiego na Dalekim Wschodzie. Gdańsk naskutek szeregu układów stał się zasadniczym czynnikiem „konikiem”, który się posuwa łamaną linią na szachownicy światowej. Ma on być jednocześnie dywersją i prowokacją. Pierwszą na usługach Rosji prześladowanej obawą interwencji zachodniej, drugą mającą przyspieszyć dobroje Niemiec, którego się domagają w Genewie pod maską równości praw.

Dziennik przypomina również, że podczas genewskiej rozmowy Litwinowa z Brueningiem, Litwinow oświadczył kancle rzowi i jego wojskowym doradcom, że obawia się podwójnej operacji przeciw Sowietom: w Mandżurji i na froncie zachodnim. Jak się zdaje, przekonał on Reichswehrę o konieczności dywersji na froncie zachodnim. Z drugiej strony, gdyby rząd warszawski stracił zimną krew i dał się spro wokować, wówczas incydent graniczny, któryby pociągnął za sobą, być może, wejście oddziałów polskich na terytorjum Gdańska a nawet na terytorjum Rzeszy, ułatwiłby zadanie przedstawicieli Niemiec w Genewie. P. Nadolny byłby w dobrej sytuacji, gdyby mógł oświadczyć, że Niemcy nie mogły bronić terytorjum Gdańska, ponieważ są rozbrojone!

W konkluzji dziennik wyraża wątpliwość, by Reichswehra pragnęła już obecnie wojny. Po myśli swych inicjatorów, „le coup de Danzig” ma pozwolić Woroszyłowowi na spokojny transport 30 dywizyj zachodnich na granicę mandżurską, wyposażając jednocześnie Reichswehrę za zgodą międzynarodową w broń t. zw. „defensywną” bez której trudno byłoby myśleć o akcji ofensywnej.

### POGOTOWIE MOSKIEWSKIE.

Na wspólną z Berlinem akcją czerwonej Moskwy w Gdańsku wskazuje również artykuł St. Brice'a w „Le Journal”. Artykuł przytacza przemówienie Woroszyłowa na posiedzeniu Politbiura z 12 maja, w którym podkreślił on znaczenie dywersji zachodniej i oświadczył, że Rosja musi pchać Polskę i Niemcy ku zbrojnemu konfliktowi. Po Woroszyłowie przemawiał komunista niemiecki Guelz, który zapewnił, że komunisty niemieccy mają możliwość wywołania konfliktu z Polską, ale że potrzebują pieniędzy. Politbiuro zdecydowało otworzyć kredyt specjalny w wysokości 500 tys. marek i wezwało sekcję niemiecką III-ej Międzynarodówki do rozwinięcia akcji rewolucyjnej na terenie Gdańska. Wszystko zostało przewidziane, nawet stworzenie rezerwy zbożowej, przeznaczonej na zaopatrzenie Gdańska na wypadek kryzysu.

„Oto rzeczy, które nas prowadzą bardzo daleko od konferencji rozbrojeniowej”, — kończy Saint Brice...

Rzesza Niemiecka nie od dziś jest jednomyślna w swej zdecydowanej woli znieszenia traktatów, poczynając od granic wschodnich. Socjaliści i Katolicy niemieccy prowadzą grę przeciw Polsce demokratycznej i katolickiej, ponieważ spodzie-

wają się, że po nowym jej rozbrojeniu powiększą swoją „klientelę wyborczą”.

Socjaliści są w tem zgodni ze swą doktryną o „poszanowaniu własności”; — biorą teren jak i pieniądze tam, gdzie je znajdują! Lecz byłibyśmy ciekawi wiedzieć, jak katolicy niemieccy, którzy płoną z chęci zmasakrowania swych braci w Polsce, godzą się z Dziesięciorem Przykazań i wskazaniami swych kierowników duchownych?

### NAŚLADOWCY FRYDERYKA II.

Dalej pisze „Figaro”: — „Fryderyk drugi mawiał: — Biorę to czego mi potrzeba, a filozofowie płatni przemennie, uzasadniają moje prawa.” — Rzesza współczesna rozpoczyna od „uzasadnień filozofów i zatruwa atmosferę w myśl Clausewitza, że „polityka jest wojną prowadzoną innymi sposobami”.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Berlin, zdobywszy apetyt po pierwszym spodziewanym niekaralnym sukcesie tj. po zagarnięciu Pomorza, pewny, że ma już tylko jednego przeciwnika, — zwróciłby się ku Francji w myśl wskazań Stresemanna, że należy dążyć do celu „étapami”.

„Dlatego też — kończy pismo — nie chodzi o to, żeby chwycić za broń, by bronić Polski, lecz należy bronić pokoju (czytaj: Francji).

Polska jest zagrożona z powodu milcze-

nia naszych (t.j. francuskich) kół oficjalnych, co podtrzymuje niepewność o naszej wierności dla sojuszu polsko-francuskiego. Veto Francji wystarczy dziś na zapobieżenie zamachowi przeciw istniejącemu porządkowi. Później — będzie zapóźno!”

O ile powyższa opinia przyjaciół naszych nad Sekwaną jest słuszna, o tyle najpoważniejsze zastrzeżenia budzić muszą „rady” pana Bluma.

### NIEPOWAŻNE I ZBYTECZNE RADY.

Jak bowiem donosiliśmy, pan Blum wyraża „zdziwienie”, że... „rząd polski jeszcze nie oddał tej sprawy do Ligi Narodów”.

Jakiej „sprawy?” — pytamy: żadnej „sprawy” Gdańskiej, Pomorskiej ani granicznej niema. Jest traktat Wersalski, który definitywnie „sprawę załatwił”.

Nie wątpimy, że Niemcy pragną za wszelką cenę, aby zaistniała jakaś „sprawa”, nad którą Liga Narodów mogłaby debatować i „rozstrzygać” tak albo inaczej.

My jednak wiemy o tem dobrze, nie tylko z wynurzeń Stresemanna, iż niema siły, któraby nas z równowagi wyprowadzić zdołała.

Nieporządku — nie „sprawy” gdańskie — nieraz już były w Genewie omawiane. Wiemy dobrze, jak „bosko” interpretował je słoneczny markiz Gravinga — „ozdoba salonów”, który gdzieś zatonął w tej chwili

## Z rokowań o rozejm między Japonią a Chinami



Po długich pertraktacjach dnia 5 bm. została wreszcie podpisana umowa w sprawie zawarcia rozejmu między Japonią a Chinami, który położył kres walkom o Szanghaj i walkom w Mandżurji. Kilku generałów japońskich którzy podczas okropnego zamachu w dniu 29 kwietnia odnieśli ciężkie rany, zmuszeni byli położyć swój podpis pod dokument w szpitalach. Powyżej ranny generał japoński Uyeda, który podpisuje dokument o rozejmie.

li w mgławicach tajemnicy i chmurach milczenia...

To też z całą kurtuazją przyjmując wszelkie „rady” i ceniąc sobie niewymownie podniesione zresztą dla bezpieczeństwa samej Europy wskazania liczymy tylko na własne siły i armaty.

# Pomruki niepokoju na Dalekim Wschodzie

## Siły zbrojne Japonji, Sowietów i Chin

Stan rzeczy na Dalekim Wschodzie staje się z każdym dniem bardziej niepokojujący. Ostatnie wypadki w Tokio na sowiecko-mandżurskiej granicy podkreślają groźną nierównowagę, która lada chwila wbrew wszelkim przewidywaniom może zakończyć się zbrojnym konfliktem.

Jakim jest stosunek sił tych stron, które

bezpośrednio przyjmą udział w tym konflikcie?

Rzeczywista armia japońska, nie licząc rezerw, składa się z 17 dywizyj — jednej konnej i 16 pieszych. W skład armji japońskiej wchodzi 68 pułków pieszych, 25 konnych, 17 artyleryjskich, 17 bataljonów łączności, 16 pułków kolejowych, dwa pułki służby tele-

graficznej, 8 pułków kolejowych, dwa pułki służby telegraficznej, 8 pułków sił powietrznych i jeden bataljon obsługujący dirizabla.

Według oficjalnych cyfr z roku 1930 armja japońska w czasie pokojowym liczy 15.240 oficerów i około 200.000 żołnierzy.

Ponadto posiada Japonja potężną flotę wojenną, która konkuruje już dzisiaj z flotą Stanów Zjednoczonych. Wojenna flota morską Japonji składa się z 6 okrętów linjowych, 4 drednautów, 28 pancerników, 4 okrętów dla przewozu aeroplanów, 4 torpedowców, 12 kanonierek, 105 wylawiaczy min i 61 łodzi podwodnych. Ponadto w chwili obecnej buduje się 4 pancerniki i 6 łodzi podwodnych. Flota wojenna Japonji liczy około 7 tysięcy oficerów i 80.000 majtków.

Według oficjalnych cyfr sowiecka armja czerwona liczy 562.000 żołnierzy i dowódców lecz istotna jej siła jest znacznie większa, zważywszy, że co roku podlega wezwaniu do wojska niemniej 1.200.000 ludzi.

Armja czerwona składa się z 21 korpusów (72 dywizyj). Z tego 45 dywizyj pieszych i konnych, 26 dywizyj strzelców. Kawalerja składa się z 4 korpusów, które dzielą się na 12 dywizyj i 7 konnych brygad. W swej całości armja czerwona posiada — 539 bataljonów strzelców, 99 szwadronów konnych, 71 pułków lekkiej artylerji, 21 pułków ciężkiej artylerji i 20 samoczynnych baterji artylerji lekkiej. Ponadto posiada ona dużą ilość pociągów pancernych, tanków i aeroplanów.

Flota sowiecka jest natomiast nieporównanie słabsza od japońskiej. Do składu jej wchodzi 4 przestarzałe okręty linjowe, 16 łodzi podwodnych i szereg innych jednostek bojowych, których ilości określić niepodobna.

Chińska armja narodowa jest o wiele silniejsza, aniżeli się powszechnie przypuszcza. Według ostatnich wiadomości narodowa armja chińska posiada 1.800.000 żołnierzy i oficerów i składa się ze 114 dywizyj, do których wchodzi 13 pułków pieszych, 2 pułki kawalerji, 13 pułków artyleryjskich, 16 bataljonów łączności i t. d.

Tak się przedstawia ilościowo stosunek sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie.

### Krwawy bilans walk o Szanghaj

Paryż (PAT). Urzędowy komunikat chiński donosi, że podczas walk między wojskami chińskimi i japońskimi w okolicy Szanghaju padło od początku 1932 r. 214 oficerów i 4.060 szeregowych chińskich. Liczba rannych wynosi 617 oficerów i 1.153 żołnierzy.

## Ćwiczenia lotnicze i gazowe na terenie Prus Wschodnich

Na zasadzie konwencji paryskiej z 1926 r. w sprawach lotnictwa dano Niemcom pewne możliwości obrony ludności cywilnej przed atakami lotniczymi (traktat wersalski nie przewiduje mianowicie dla Niemców zbrojeń lotniczych). Kierownictwo tej cywilnej obrony lotniczej leży w rękach ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy, praktyczne zaś wprowadzenie w życie należy do zadań niemieckiej policji. Wypadki współdziałania tych oficjalnych czynników niemieckich z ludnością cywilną były dotąd b. rzadkie. Symp- tomatyczny jest więc niewątpliwie apel o

współdziałanie ludności cywilnej Prus Wschodnich w wielkich ćwiczeniach lotniczych, jakie na przestrzeni miesiąca czerwca odbywać się będą w Prusach Wschodnich, — w Królewcu i Elblągu w dniu 25 czerwca, w Olsztynie — 23 czerwca. Z ćwiczeniami lotniczymi powiązane będą ćwiczenia gazowe.

W zamierzeniach czynników, organizujących powyższe imprezy, leży przygotowanie na terenie Prus Wschodnich doskonałego funkcjonującej sieci placówek, ostrzegających ludność cywilną przed ewentualnymi atakami lotniczymi.

## Katastrofa kolejowa w Niemczech



Na dworcu Bentheim (w prowincji Osnabrück) wydarzyła się wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy, katastrofa kolejowa, pod czas której 17 osób zostało ciężko rannych.



# Na naukowym szlaku Pomorza

## Z działalności Instytutu Bałtyckiego

Nasza morską i pomorską placówką naukową, Instytut Bałtycki, w okresie sześciolletniej działalności dokonał tegiej i owocnej pracy. Rozpromieniował się w niej wszędzie, po całym kraju; zdobył sobie mrovczym wysiłkiem, celową i świadomą ogarnizacją szacunek nie tylko swoich, lecz i obcych. Na poszczególnych odcinkach tej działalności wydobyl ze siebie chwalebna inicjatywę, czujną i pilnie obserwującą to, co cokolwiek łączy się z istotą naszych zagadnień morskich i pomorskich. Stworzył dwufrontową akcję, z której wywiązał się dzielnie, sprawnie z czynnym, stu procentowo czynnym bilansem działania. Jeden front stworzył od wewnątrz — drugi jakby nazewnątrz. Pierwszy ma na celu wykrzesanie maksimum naszej świadomości zbiorowej w dziedzinie zagadnień morsko-pomorskich i zmobilizowanie akcji naukowej w tym kierunku.

Na tym froncie Instytut Bałtycki łączy świadomych działaczy naukowych, zestrzela ich wysiłki czy to na ziemi pomorskiej, czy w Gdyni, czy wreszcie w krajowych pracowniach naukowych. — Powstaje i rozwija się dorobek nauki polskiej o naszym morzu i Pomorzu, o tej ziemi, która związana jest niepodzielnie z Bałtykiem, jakby rzec można pozostaje w orbicie zasięgu i dzisiejszych wpływów polskich. Tu równocześnie dokonuje się coś w rodzaju orki: orze się i przeorywa świadomość narodową, wyrzuca się ją na powierzchnię życia zbiorowego, skierowuje ku zagadnieniom niezmiernie ważnym i dziś i na najbliższą przyszłość — ku zagadnieniom polskiego rejonu bałtyckiego.

Z tej kuźni toruńskiej, gdzie dmucha się, aby skrzepić i wyzwolić jeden potężny, jednolity ogólny, powszechnie polski, zdrowy wysiłek naszej samowiedzy morsko-pomorskiej — może za rok dwa, lub pięć wystrzelić gmach olbrzymi... olbrzym, zmieniający dzisiejszy — skromny jeszcze, choć już dobrze rozwinięty warsztat pracy — w wielki polski przybytek nie tylko wiedzy naukowej, lecz i polskiej racji stanu, nad polskim morzem. Instytut Bałtycki stać się może wtedy centrum, wielkim ogniskiem polskiej morsko - pomorskiej orientacji, dorównyującym i uzupełniającym Gdynię w jej misji państwowo-gospodarczej... Kto wie, czy nie stanie się jej płucem drugim. Trzeba dziś już z tem liczyć się, przewidywać, dlatego, że w sześciu latach Instytut Bałtycki dokonał wiele i dlatego jeszcze, że wiele ma przed sobą do spełnienia.

Na drugim froncie swej akcji Instytut Bałtycki wznosi tamy, aby cugle nakładać napierającej fali naukowej propagandy niemieckiej. Tej propagandzie, która, chadzając krętymi drogami, nie waha się dorobku naukowego podporządkować załobczym celom polityki niemieckiej, zwróconej rozwartem ostrzem przeciw Polsce, polskiemu stanowi posiadania nad morzem — przeciwstawia Instytut Bałtycki polską prawdę naukową. Tu na tym froncie krzyżują polscy szermierze nauki swe szpady wywodów z niemieckim światem nauki. I bez wątpliwości w pewnym momencie ten porachunek na tym froncie będzie również decydującym czynnikiem, odegra, również decydującą rolę w ścieraniu się i walce żywiołu polskiego z niemieckim.

Do tych zaprawdę aktualnych i bezspornie ważnych zagadnień będziemy niejednokrotnie powracać. Dziś tylko ograniczyliśmy się do rzucenia ich zarysu a to z racji walnego zebrania członków Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Poniżej pokrótce streszczamy dotychczasową pracę tej instytucji.

Na czoło prac Instytutu wysunęły się zagadnienia kultury Pomorza oraz problem ekspansji morskiej. W ostatnim czasie zaznaczyło się silnie zagadnienie Prus Wschodnich oraz obecny stan gospodarczy Pomorza. To ostatnie zagadnienie bezpośrednio wiązało się z jubileuszem 700-lecia Torunia.

### DOROBEK NAUKOWY.

Dzięki zabiegom uruchomiono względnie subwencjonowano w roku ub, następujące studia:

Badań antropogeograficznych powiatu mor-

skiego — przez prof. Zaborskiego. Analiza tranzytu do Prus Wschodnich — przez A. Siebencichena i W. Piaseckiego. Studja nad średniowiecznymi mapami żeglarskimi — przez prof. Fr. Bujaka. Mapa północnych Kaszub w XVIII wieku — prof. Zaborski. Antropologiczne pomiary Kaszubów — prof. Stolyhwo. Wpływy języka polskiego na dialekty wschodnio-pruskie — prof. A. Kleczkowski. Związki Śląska z Pomorzem — inż. Klarnier i dr. W. Olszewicz. Sieć komunikacyjna na Pomorzu — inż. Gieysztor. Stosunki językowe na Mazurach — prof. Nitsch. Znaczenie Polski na morzu — dr. Winid, Oltarzewski, prof. Załęcki. Stosunki geograficzne na Pomorzu — prof. Ludkiewicz, prof. Ormicki. Stosunki rolnicze na Pomorzu — dr. Esden-Temp-ski. Kultura ludowa Ziemi Malborskiej — ks. dr. Wł. Łęga. Żywiol morski w twórczości Comrada — prof. R. Dyboski. Stan handlu i

przemysłu na Pomorzu — prof. Nowakowski. Poza tem zapoczątkowany został szereg prac z dziedziny historii Pomorza w związku z 700-leciem Torunia, jak też z dziedziny problemów ekonomiczno-morskich.

Prócz tego Instytut Bałtycki rozstrzygnął konkurs na temat przemysłowienia Gdyni. Konkurs ten przyniósł cztery prace.

Bardzo ważnym ze stanowiska organizacyjnego pracy naukowej był II Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy, poświęcony zagadnieniom narodowościowym na Pomorzu. Na ten Zjazd przybyło do Torunia 80 osób ze świata naukowego, przezem wszystkie instytucje naukowe interesujące się sprawą Pomorza, były reprezentowane.

### DZIAŁ WYDAWNICZY.

W okresie sprawozdawczym ukazały się następujące publikacje: Polskie Pomorze tom

II-gi „Przeszłość i Kultura“, K. Świątecki „Rozwój portu gdańskiego, Problem narodowościowy na Pomorzu, 6 rozprawa z cyklu „Światopogląd morski“, 5 lat pracy Instytutu Bałtyckiego, razem dorobek ten zawiera 812 stron druku na 51 arkuszach, 174 tablice, 78 map, wykresów i ilustracji.

W najbliższym czasie ukaza się: Wacław Sobieski „Der Kampf um die Ostsee“, Ks. Makowski „Zarys dziejów sztuki na Pomorzu“, Ks. Dr. Łęga „Ziemia Malborska“. W przygotowaniu do druku znajdują się: Siebencichena i Piasecki „Zagadnienie tranzytu do Prus Wschodnich“, Stelmachowska „Rok Obrzędowy na Pomorzu“, oraz III tom Polskiego Pomorza. Ostatni katalog wydawnictw Instytutu zawiera już 40 pozycji księgarskich.

### DZIAŁ INFORMACJI NAUKOWEJ.

Praca w dziale informacji naukowej opiera się na prowadzeniu księgozbioru, poświęconego zagadnieniom bałtyckim, kompletowaniu archiwum prasowego, wydawaniu komunikatów omawiających najważniejsze wydawnictwa i aktualne zagadnienia oraz przygotowania materiału bibliograficznego jako podstawowego instrumenta pracy naukowej w zagadnieniach pomorskich. Oprócz tego są udzielane przez Dział Informacji Naukowej informacje i wskazówki dla osób naukowo interesujących się zagadnieniami Pomorza. Biblioteka Instytutu składa się z 1½ tysiąca tomów; po zakończeniu skatalogowania biblioteka zostanie oddana do użytku. Archiwum prasowe zawiera około 30.000 wycinków. Komunikatów wydano w roku ubiegłym 35.

### ODDZIAŁ W GDYNI.

Oddział w Gdyni istnieje dopiero od pół roku, ale już zdobył sobie uznanie. Organizuje wykłady na poziomie uniwersyteckim w Gdyni z cyklu „Światopogląd Morski“. Poza tem rozpoczęto serje zebrań dyskusyjnych na tematy z dziedziny polityki morskiej. Są w przygotowaniu prace nad uruchomieniem Komisji i działu geopolityki i polityki morskiej.

### PRZYGOTOWANIA DO DALSZEJ PRACY.

Nie zważając na ogólną depresję i powszechnie oszczędności praca Instytutu nastawiona na naukową obronę najbardziej zagrożonej dzielnicy z natury rzeczy musi być wyłączone z ogólnego programu kurczenia się. — Ograniczymy się do wymienienia głównych nowych kierunków pracy.

Objęte zostały badania archeologiczne na morzu w związku z tem a) powstaje pracownia naukowa z fachowym kierownikiem; b) powstaje naukowa komisja archeologiczna, która będzie dokonywała kontroli nad pracami Instytutu w tej dziedzinie.

Instytut objął opiekę nad zbiorami naukowymi na Pomorzu w związku z czem a) działem od I. 4. Komisja Zbiorów, która wchłonięta wszystkie czynniki obywatelskie i urzędowe interesujące się tą sprawą na Pomorzu, b) Instytut zapewni kierownictwo działu archeologicznego Muzeum Miejskie i c) Instytut to samo zamierza uczynić w stosunku do archiwum, d) działem etnograficznym muzeum.

Wkrótce będą uruchomione komisje: geopolityczna, polityki morskiej, etnograficzna, językowa i przeszłości Pomorza.

## Jeziro Zuiderkie odcięte od morza



Po długoletnich pracach ukończona została wreszcie budowa tamy, oddzielającej jezioro Zuiderkie od morza. W ten sposób olbrzymie to jezioro będzie obecnie można osuszać na wielkich przestrzeniach i udostępniać dla rolnictwa.

## Na ruinie gospodarczej

### Miasto Licbark zbankrutowało

Miasto Licbark, leżące w Prusach Wschodnich, a znane z ostatnich wiadomości o przeprowadzaniu w jego okolicy fortyfikacji przez Reichswehrę wschodniopruską, zawiesiło wypłaty. Burmistrz doznał wstrząsu nerwowego. Przyczyną bankructwa są nadmierne inwestycje: miasto wybudowało ostatnio m. i. 2 szkoły ludowe, liceum i gimnazjum realne, kosztowne place sportowe oraz szereg

domów dla osadników miejskich. Gdy zabrakło gotówki, miasto zaczęło wystawiać weksle, oczywiście nie posiadające pokrycia. W tym samym czasie więc, gdy na terenie t. zw. trójkąta licbarskiego powstawać będą nowe fortyfikacje, pochłaniając niewątpliwie ogromne sumy pieniężne, miasto, leżące w obrębie tegoż terenu, zostanie oficjalnie uznane za całkowitego bankruta..

# Handel międzynarodowy w kleszczach kryzysu

## Eksport światowy skurczył się o 40 proc.

Stowarzyszenie polskich Dziennikarzy i publicystów Gospodarczych urządziło wieczór dyskusyjny na temat „Kryzys handlu międzynarodowego“ w którym wzięli udział członkowie organizacji, zaproszeni goście ze sfer gospodarczych i rządowych oraz przedstawiciele ambasad i poselstw akredytowanych w Warszawie.

Dyskusję zajął znany ekonomista dr. Roger Battaglia w języku polskim i francuskim. Charakteryzując kryzys handlu światowego, ujawniając się przedewszystkiem przez spadek obrotów handlu światowego z 68 miliardów dolarów w r. 1929 do 41 miliardów dolarów w r. 1931, referent wskazał zasadnicze przyczyny, wiążące się w pewną organiczną całość, stanowiącą rzeczową bazę dla zjawisk kryzysowych. Jako najważniejszy motyw obecnego kryzysu, referent wskazał zakłócenia w cyrkulacji międzynarodowych kapitałów, które wysunęły na pierwszy plan troskę o równowagę obrotów płatniczych z zagranicą. Przywrócenie równowagi w międzynarodowych obrotach kapitałowych w sposób automatyczny mogłoby zatrzymać zniżkową tendencję cen, kładąc tem samem kres osłabieniu siły nabywczej,

Równowaga ta jednak jest w tej chwili trudna do osiągnięcia ze względu na nieufność natury politycznej, wyrażającej się w obawie wojen, z ich wszystkimi konsekwencjami. Dużą rolę gra również antykapitalistyczna polityka różnych państw, obciążająca nadmiernie dochód z kapitałów oraz krępująca ich swobodę nadmiernym interwencjonizmem. Również ujemnie działa na ruch kapitałów widok marotrawstwa w postaci niedostosowanych do możliwości gospodarczych wydatków w budżetach publicznych i pomocy socjalnej. Jako wyjście z sytuacji prelegent wskazał z jednej strony przewroty o charakterze socjalnym, bądź też drogą porozumienia międzypaństwowego, mającego na celu odbudowę zachwianego zaufania.

Porozumienie to musiałoby dotyczyć przedewszystkiem stabilizacji stosunków politycznych. W dalszym ciągu p. dr. Battaglia przestrzega przed pesymizmem, oraz podkreśla wyjątkowo liberalne stanowisko Polski w handlu światowym.

Następnie zabrał głos p. minister Doleżał, zaznaczając, iż środki reglamentacyjne i protekcyjnistyczne, stosowane przez wszystkie niemal państwa świata,

w gruncie rzeczy nikomu nie przyniosły efektywnych rezultatów, gdyż wywołały mniej więcej równomierne skurczenie się eksportu światowego o ca 40%. Fakt ten wskazuje, iż droga ograniczania obrotów światowych jest błędna. Jednocześnie mówca podkreślił trudności płatnicze w rozrachunkach międzynarodowych, wynikające ze spadku cen, co oznacza wzrost realnych wartości długów i tak nadmiernie wysokich.

Jeszcze silniej moment ten podkreślił w swem przemówieniu p. minister Szydłowski, dając wyraz przekonaniu, iż jednym z nieuniknionych etapów rozwojowych obecnego kryzysu musi być powszechna niewypłacalność. Kryzys — zdaniem mówcy — znajduje się obecnie jeszcze przed najniższym punktem konjunktury, który dopiero może nastąpić do faktycznej niewypłacalności.

Dyskusja rzuciła wiele światła na cie kawę i najbardziej palące zagadnienie międzynarodowego kryzysu gospodarczego, wysuwając wiele nowych momentów, słabiej dotychczas podkreślanych w naszej opinii gospodarczej i dając syntetyczny

## W trosce o dobro młodzieży strzeleckiej

W dniu wczorajszym na liście ofiarodawców książki dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej zanotowaliśmy:

P. Zygmunt Kański, nauczyciel z Czarnebobłota (II) ofiarował 3 książki i wzywa p. Stanisława Kowalskiego, kierownika szkoły w Przysiekach, p. Jana Szedlera, kierownika szkoły w Górsku, p. Alfonsa Smarza, kierownika szkoły w Gutowie, p. Franciszka Kołpackiego, kierownika szkoły w Nowej Wsi i p. Teofila Stendelę, kierownika szkoły w Toporzysku pow. toruńskiego.

P. Józef Twardzicki, dyrektor Pomorskiego Banku Rolniczego przesłał 10 książek.

P. Halina Krukowska przesłała 8 książek i wzywa p. Elżbietę Masojadową, p. Zofję Młodnicką i p. Stefanję Grossową.

P. prof. Paderewski w Grudziądzu, wezwany przez dyr. Kowalskiego — składa 5 książek na Bibliotekę Związku Strzeleckiego.

P. Aleksander Nowiński w Grudziądzu składa na rzecz Centralnej Biblioteki Strzeleckiej 24 książki.

P. inż. Fr. Baranowski w Grudziądzu składa na rzecz Centralnej Biblioteki Strzeleckiej — 3 książki.

Z Bydgoskiego Podokręgu Związku Strzeleckiego:

P. adwokat dr. Stanisław Nikolay

### Zjazd przedstawicieli wojsk. spółdz. mieszk.

W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych w liczbie 17 zrzeszonych w Związku R.S. Wojsk. Zjazd powziął szereg uchwał. Między in. postanowiono przyjąć i zatwierdzić wystąpienie Zw. R. S. Wojsk. o obniżenie oprocentowania pożyczek budowlanych konwersyjnych, oraz polecono kierownictwu sekcji spółdzielczo — mieszkaniowej ponowne wystąpienie do pana ministra spraw wojskowych i p. ministra skarbu z prośbą o obniżenie oprocentowania 6 proc. pożyczek, udzielonych z funduszy M.S. Wojsk. Poza tym zjazd polecił zwrócić się do dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o zwolnienie z solidarnej odpowiedzialności za pożyczki współwłaścicieli domów zbiorowych, tudzież o wystąpienie z inicjatywą o zmianę ustaw hipotecznych w duchu zwiększenia bezpieczeństwa prawa własności mieszkań w domach zbiorowych.

Wreszcie zjazd polecił kierownictwu sekcji spółdzielczo — mieszkaniowej zwrócić się do p. ministra skarbu o przedłużenie ogólnej dla wszystkich związkowych spółdzielni mieszkaniowych okresu zabudowy przewidzianego w umowie kupna i sprzedaży gruntu.

### Import bekonów do Anglii

W roku 1931 udział poszczególnych państw w obsłudze londyńskiego rynku bekonowego przedstawiał się w następujący sposób: Dania 65, 89 proc., Polska 9,67 proc., Holandia 8,99 proc., Szwecja 6,19 proc., Litwa 3,85 proc., Irlandia 2,67 proc., Stany Zjednoczone A. P. 1,70 proc., Estonia 0,59 proc., Argentyna 0,45 proc., Kanada 0,44 proc., Finlandia 0,32 proc., Łotwa 0,27 proc., Niemcy 0,26 proc., Rosja 0,26 proc., inne kraje niewymienione 0,05 proc. Z podanych cyfr wynika, że polski eksport bekonowy potrafił wyprzedzić nawet kraje o dużej tradycji w zakresie techniki hodowli i przetwórstwa bekonowego jak Holandia i Szwecja, wyposażone przytem w nierównie na Polski lepsze warunki transportowe. Na uwagę zasługuje też fakt, że Rosja stoi na szarym końcu pomimo kosztowności i z rozmachem prowadzonej propagandy eksportowej oraz znacznych wysiłków w dziedzinie racjonalizacji produkcji.

### Charakterystyczny wyrok

Sąd w Olsztynie rozpatrywał sprawę o obrazę policjanta z Dąbrówki pow. Szczytno, któremu pewna kobieta zarzuciła, że jest „przyjacielem Polaków widuje się go często w polskim Banku Ludowym w Szczytnie, a nawet miał stamtąd otrzymać pożyczkę”.

W dwu instancjach skazano ją. Oskarżona tłumaczyła się, iż wiadomość tę miała od siostry. Sąd odwoławczy uniewinnił ją, uznając, iż działała w obronie uprawnionych interesów.

złożył 6 książek i wzywa p. adwokata Śpikowskiego.

P. major Adam Błotnicki złożył 6 książek.

P. inż. Szopowski złożył 17 książek.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego” (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego” (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego” (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej” w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej” w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać

w Kom. Kasie Oszczędności pow. Toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Biblioteka strzel. w Toruniu” 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiste, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej  
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:  
(—) Red. Waław Górnicki  
(—) Kazimierz Choraży  
(—) Kpt. Waław Kwiatkowski  
(—) Kazimierz Krukowski

### Odznaka walki o szkołę polską dla Pana Prezydenta Rzplitej



Pan Prezydent Rzplitej przyjął delegację Komitetu 25 lecia walki o szkołę polską. Delegacja ta wręczyła Panu Prezydentowi odznakę honorową „Za walkę o szkołę polską” oraz dyplom tej odznaki.

### 28 państw na konferencji skautek na Śląsku Cieszyńskim

Światowa Konferencja Skautek odbędzie się — jak to już podawaliśmy — w Stancji harcerskiej „Bucze” na Śląsku Cieszyńskim. Stacja ta — będąca własnością Zarządu Oddziału Śląskiego Zw. Harcerstwa Polskiego — to wygodnie urządzone gmach, samotnie stojący wśród przepięknego krajobrazu Beskidów Zachodnich. Do stancji należy 18 ha ziemi, na którą składają się łąki, ogród warzywny i sad, ogród kwiatowy i tereny pod przyszłe boiska sportowe. Obecnie na terenach przylegających do Stancji są w pełnym toku prace niwelacyjne i ogrodowe. Puste do niedawna przestrzenie pokrywają obecnie trawniki i rabaty kwiatowe. Duże ilości nasion i sadzonek kwiatowych zostały bądźto zakupione, bądź otrzymane je w darze od licznych przyjaciół harcerstwa na Śląsku.

Na światową konferencję skautek przy-

będą do Polski przedstawicielki 28-u państw nietylko europejskich, ale nawet tak odległych, jak Australja, Nowa Zelandja, czy Południowa Afryka. Jedynie Brazylja i Indje odmówiły swego udziału w konferencji, motywując to trudnościami finansowymi. Większość delegatek przybędzie do Polski z Adelboden w Szwajcarii, gdzie na kilka dni przed rozpoczęciem konferencji odbędzie się uroczyste otwarcie międzynarodowego domu skautek.

Światowy komitet skautek składa się z 9-ciu członkiń, z których trzy ustępują automatycznie co dwa lata. Ponieważ jedna z członkiń ustąpiła z Komitetu dobrowolnie, będą w Komitecie opróżnione cztery miejsca, na które zgłoszono 24 kandydatki. Ze stron Polski zgłoszona jest kandydatura Olgi Malkowskiej.

### Z obrad w Radzie Izb Rzemieślniczych

#### Aktualne sprawy rzeźnicko-wędliniarskie

W Radzie Izb Rzemieślniczych R. P. odbyło się posiedzenie Komisji spraw rzeźnicko-wędliniarskich, na którym rozpatrywano szereg doniosłych zagadnień dotyczących omawianych rzemiosł.

W sprawie noweli rozporządzenia o dozorze nad obiegami mięsa Komisja stwierdziła, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Przemysłu i Handlu w znacznym stopniu uwzględniły wnioski i decyzje Rady, wprowadzając ulgi dla istniejących przedsiębiorstw w kierunku sanitarnym i techniczno-budowlanym utrzymując w znacznym stopniu zasadę praw nabytych. Komisja podkreśliła, że jednym z koniecznych warunków istnienia i dobrobytu warsztatów jest nierozdzielanie rzemiosła rzeźnickiego i wędliniarskiego na dwa oddzielne zawody. Dlatego też Komisja wielką wagę przykładła do instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do omawianego rozporządzenia, która ma się w naj-

bliższych dniach ukazać.

Z kolei Komisja omawiała zagadnienia podatkowe stwierdzając, iż dużą ulgę wprowadza przepis do ustawy o podatku przemysłowym zwalnający z obowiązku posiadania świadectwa handlowego drobną i detaliczną sprzedaż wyrobów rzemieślniczych. W tej kwestii stwierdzono, że wniosek Rady Izb został w rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu w całości uwzględniony. Komisja rozpatrywała ponadto kwestję nadmiernego podatku ryczałtowego dla rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego. Przedmiotem rozważań Komisji były również sprawy, dotyczące zastąpienia surowców zagranicznych (tłuszczów zwierzęcych i skór) surowcami krajowymi oraz normalizacja skór surowych.

W końcu Komisja postanowiła zorganizować stoisko rzeźnicko-wędliniarskie na Targach Wschodnich we Lwowie i na ruskomych wystawach.

### Konkurs na prace naukowe z dziedziny bankowości

Polska Akademia Umiejętności ogłasza konkurs z funduszu, ofiarowanego przez Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego na następujące tematy: „Handel terminowy walutami i dewizami po wojnie” Ubiegający się o nagrodę powinni opracować teorię zjawiska na tle techniki notowań giełdowych oraz faktycznego kształtowania się terminowego kursu dewiz. Drugim tematem na ogłoszony konkurs może być praca pt.: „Organizacja rynku pieniężnego w Polsce”. Ubiegający się o nagrodę winni przedstawić istniejący stan rzeczy oraz możliwości i warunki osiągnięcia poprawy obecnych stosunków zwłaszcza w zakresie emisji krótkoterminowych bonów skarbowych. Sąd konkursowy przyzna za pracę na każdy z wymienionych tematów dwie nagrody w kwocie 5000 i 3000 złotych. Ogłoszenie o rozstrzygnięciu konkursu nastąpi na walnym zgromadzeniu Akademii Umiejętności w czerwcu 1933 roku.

### Wyróżnienie polskiego uczonego

Dyrektor Instytutu Wschodniego w Warszawie docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dr. Olgierd Górka został wybrany członkiem — korespondentem rumuńskiej Akademii Umiejętności.

Dr. Górka znany zagranicą ze swych prac w języku łacińskim, oraz prac tłumaczonych na język niemiecki, rumuński i bułgarski wśród swych studjów nad stosunkami polsko-rumuńskimi wyróżnił się specjalnie wydaniem w naszej Akademii Umiejętności nieznaney, a odkrytej przez niego najstarszej kroniki rumuńskiej. Dr. Górka w ostatnim czasie został członkiem komisji historycznej naszej Akademii Umiejętności.

### Z instytutu badań najnowszej historii Polski

Instytut Badania najnowszej historii Polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich zalegających z opłatą prenumeratorów zbiorowego wydania pism, mów, rozkazów Marszałka Piłsudskiego o wpłaceniu należnych wydawnictwu rat na konto PKO Nr. 22.902 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1-go lipca rb.

W razie nieuiszczenia rat przez zalegających z opłatami prenumeratorów — wydawnictwo będzie zmuszone bezwzględnie po dniu 1 lipca rb. wystąpić przeciwko nim na drogę sądową, co narazi oplatujących prenumeratorów na zbędne i nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do zaległych opłat koszty sądowe.

### Akcja oświatowa w wojsku Kurs hodowli drobiu

W akcji oświatowej prowadzonej wśród żołnierzy garnizonu toruńskiego, Pomorska Izba Rolnicza bierze stale czynny udział, by w ten sposób przyczynić się do podniesienia wiadomości w zakresie nauk rolniczych, wśród żołnierzy-rolników. W dniach 27, 28 i 29 bm. Izba organizuje kurs o hodowli drobiu, który zakończony będzie wycieczką żołnierzy wraz z wykład. do Kowalewa, celem obejrzenia hodowli drobiu rasowego przy Szkole Rolniczej Pomorskiej Izby Rolniczej. Wykłady obejmują całokształt spraw związanych z hodowlą drobiu, a wycieczka pozwoli uczestnikom zaznajomić się praktycznie z urządzeniami.

### Międzynarodowe zawody lotnicze w Warszawie

P. Prezydent Rzplitej objął protektorat nad wielkim międzynarodowym meetingiem lotniczym, który odbędzie się w Warszawie w dniach 18 i 19 czerwca rb.

Program tej wielkiej, pierwszej tego typu w Warszawie imprezy lotniczej przewiduje m. in.: zlot gwiazdzisty zagraniczny i krajowy, konkursy akrobacji, wyścigi samolotów różnych typów loty szybowców, oryginalny pokaz mody sportowej i konkursy baloników.

### Złoto bez przerwy odrywa ze Starów Złędz.

Według sprawozdania nowojorskiego Federal Reserve Banku zaokręgowano w dniu 24 maja złota za 3.919.000 dol. z przeznaczeniem do Anglii i za 1,3 mil. dol. do Niemiec a 25 maja za 7.349.000 dolarów do Francji, za 6.032.000 dol. do Szwajcarii, za 3.500.000 dol. do Belgii, 1.850.000 dol. do Holandji, — 1.188.000 dol. do Anglii i 500.000 dol. do Niemiec.









# Ł ostatniej chwili

## Prywatne listy Stresemanna

### alarmująca rewelacja o prawdziwym obliczu Niemiec

Londyn, (PAT). „Daily Mail”, ogłaszając prywatną korespondencję i notatki Stresemanna, wydane obecnie w pierwszych dwóch tomach, stwierdza, że przyczyniły się one do ostrzeżenia Francji przed Niemcami. Zwłaszcza rzdziął, dotyczący rokowań Stresemanna z Briandem przed paktem lokarniejskim, stanowi spowiedź osobistą Stresemanna, działającą jako alarmująca rewelacja o istotnym obliczu niemieckiej polityki zagranicznej. „Daily Mail” cytuje szereg przykładów jak wynurzenia Stresemanna w sprawie granicy nad Renem, w których Stresemann podkreśla, że Niemcy nigdy nie wyrzekły się swoich moralnych praw. Niemcy nie mogą obecnie prowadzić wojny z Francją.

Następny przykład, który cytuje „Daily Mail” dotyczy granicy polskiej i prawa Francji do interwencji, o ileby Niemcy były napastnikiem. Dziennik wskazuje na wynurzenia Stresemanna, że nigdy Niemcy nie popełnią fatalniejszej omyłki, jak w roku 1914 i nie ogłoszą formalnej deklaracji wojny, która postawiłaby ich w ujemnej sytuacji.

Francji Herriot jest poważnie zaalarmowany sytuacją, przedstawianą mu w ostatnich depeşach i raportach dyplomatów francuskich zagranicą. Raporty te, jak się dowiaduje dziennik, wskazują z pewnością na to, że rząd Rzeszy Niemieckiej pod naciskiem swym szefom wojskowym nie długo domagać się będą nie tylko swobody zbrojeń, ale również natychmiastowej rewizji obecnych granic na wschodzie.

Pismo stwierdza, że przyszedł premier

## Premier angielski o konferencji lozańskiej

Londyn, (PAT). „Daily Mail” ogłasza wywiad z premierem Mac Donaldem, bawącym w Szkocji. Premier oświadczył, że konferencja lozańska nie powinna ograniczyć się do sprawy odszkodowań i długów, lecz zając się przedewszystkiem szeregiem zagadnień znikającego handlu międzynarodowego. Mac Donald zapowiedział, że będzie w Lozannie dążył do tego, by konferencja zajęła się tem szerszym zagadnieniem we wszystkich ważniejszych jego przejawach.

Londyn, (PAT). „Daily Mail”, omawiając wywiad premiera angielskiego, zauważa, że wynurzenia jego zupełnie zmieniają perspektywę lozańską. Według dziennika, rozmowa telefoniczna, jaką premier prowadził ze Stimsonem miała na celu zachęcenie Ameryki do rozszerzenia ram konferencji lozańskiej. — Zdaniem „Daily Mail”, wybitną rolę pośrednią w tej sprawie odegrał ma ambasador Mellon.

## Eksportacja zwłok ambasadora tureckiego

Warszawa, 31. 5. (PAT.) Wczoraj o godz. 10 rano odbyła się w gmachu ambasady tureckiej eksportacja zwłok J. E. Dżebad beja, ambasadora tureckiego. Kondukt pogrzebowy otwierał 21 pułk piech. Na trumnie złożone były wieńce od p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego. Trumna ze zwłokami spowita była w sztandar turecki. Za trumną postępowali członkowie ambasady tureckiej, dalej poprowadzany przez dyrektora prot. dypl. Romera p. premier Prystor jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej, szef gabinetu wojsk. pułk. Głogowski, szef kancel. cyw. dr. Helczyński, następnie korpus dypl. z nuncjuszem apostolskim msgr. Marmaggin, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd in corpore, przedstawiciele władz wojsk. i delegacja oficerów garnizonu warszawskiego, przedstawici

ciela władz cyw. i miejsk., przyjaciele zmarłego i t. p. Na ulicach, które przeciągał kondukt, oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego utworzyły szpaler, oddając zwłokom honory wojskowe. Oddziałami wojskowymi dowodził gen. Wieniawa-Długoszewski. Na dworcu głównym w chwili przybycia konduktu ustawiony bataljon 21 p. p. ze sztandarem sprezentował broń. Orkiestra odegrała hymny turecki i polski. Po wniesieniu trumny do salonu recepcyjnego członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele władz składali kondolencje na ręce charge d'affaires tureckiego. Wagon ze zwłokami przyczepiono do pociągu, odchodzącego o godz. 15,20 przez Rumunję i Bułgarię do Turcji.

## Zwłoki bohatera w ziemi ojczystej

Warszawa, 31. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 13,30 przybyły tu zwłoki ś. p. pułk. Bohdana Szul-Deskjoldkrona, który zmarł śmiercią bohaterską w r. 1920 na Ukrainie. Zwłoki te zostały ekshumowane za zgodą władz sowieckich i przewieziono do Warszawy. Do granicy polskiej towarzyszył trumnie radca poselstwa polskiego w Moskwie p. Doński.

Ś. p. pułk. Szul-Deskjoldkron był jednym z wybitniejszych oficerów drugiej Brygady Legionów, uczestniczył w bitwie pod Kanioswem, a następnie odbył kampanię na Murmańskie.

## Poświęcenie pomnika Lelewela w Wilnie

Wilno, 31. 5. (PAT.) Wczoraj w południe na cmentarzu Rossa odbył się uroczysty akt poświęcenia pomnika na grobie Joachima Lelewela. Na uroczystość tę zgromadzili się tłumy publiczności, młodzież akademicka ze sztandarami i t. d. Przybyli również przedstawiciele władz. Po defiladzie pocztów sztandarowych przed grobem delegacje złożyły wieńce i kwiaty.

## Walny zjazd Rodziny Wojskowej

(o) Warszawa, (tel. wł.). W dniach 4 i 5 czerwca odbędzie się w Warszawie walny zjazd Rodziny Wojskowej. Zjazd rozpocznie się w sobotę o godz. 9 rano mszą św. w kaplicy w Łazienkach. O godz. 10 odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie. O godz. 5 p. ministrowa Jędrzejewiczowa wygłosi referat o reformie szkolnictwa, następnie posłanka Zofja Berbecka referat o obecnym kryzysie gospodarczym.

## Sąd Najwyższy oddalił jeszcze jeden protest wyborczy

Warszawa, (PAT.). Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj protest Filipa Djaczko przeciwko wynikom wyborów do Sejmu w okręgu nr. 60 (Pińsk, Luniniec i Sarny). Sąd Najwyższy postanowił protest pozostawić bez uwzględnienia.

## Stolicy grozi strajk piekarzy

(o) Warszawa, (tel. wł.). W Warszawie grozi strajk piekarzy. Konflikt wybuchł na tle umowy zbiorowej. O ile dzisiaj w ministerstwie pracy konferencja z delegatami cechu piekarskiego nie odniesie skutku, w dn. 1-go czerwca wybuchnie prawdopodobnie strajk.

## Prasa londyńska o nowym ambasadorze tureckim w Warszawie

Londyn, 31. 5. (PAT.) „Evening Standard”, omawiając przeniesienie ambasadora tureckiego z Londynu do Warszawy, podkreśla, że Ferik bej jest dyplomatą o wielkim znaczeniu, który nie tylko był na pierwszorzędnym stanowiskach dyplomatycznych, ale również piastował ważne teki w rządzie tureckim. Przyczyna przeniesienia go do Warszawy jest, jak podkreśla „Evening Standard”, nie tyle natury osobistej, co politycznej.

Wobec agitacji w Gdańsku i niemieckich groźb pod adresem „korytarza”, Warszawa stała się nagle punktem o wielkim znaczeniu dla Rosji sowieckiej, która jest najbliższą sojuszniczką Turcji. Już i dawniej, podkreśla pismo, dyplomaci turecy występowali w roli pośrednika między sowietami a obecnym rządem, z którym stosunki sowieckie są nieco kłopotliwe.

## Ambasador Willys opuścił Polskę

Pożegnania wizyta u p. Prezydenta Rzeczypospolitej  
Warszawa, 31. 5. (PAT.) Wczoraj w godzinach południowych p. Prezydent Rzplitej przyjął w Zamku na audjencji pożegnalnej ambasadora Stanów Zjedn. A. P. p. Willysa, który wręczył p. Prezydentowi list odwołujący go ze stanowiska ambasadora w Polsce.

Wobec agitacji w Gdańsku i niemieckich groźb pod adresem „korytarza”, Warszawa stała się nagle punktem o wielkim znaczeniu dla Rosji sowieckiej, która jest najbliższą sojuszniczką Turcji. Już i dawniej, podkreśla pismo, dyplomaci turecy występowali w roli pośrednika między sowietami a obecnym rządem, z którym stosunki sowieckie są nieco kłopotliwe.

Po audjencji p. Prezydent podejmował p. Willysa śniadaniem, na którym obecni byli m. in. prezes Rady Ministrów Prystor, min. spraw zagr. Zaleski, podsekretarz stanu Beck, członkowie ambasady amerykańskiej, wyżsi urzędnicy MSZ, oraz członkowie domu cywilnego i wojsk. p. Prezydenta Rzplitej.

## Amb. Willys odznaczony orderem Polonia Restituta.

Warszawa, 31. 5. (PAT.) Podczas pożegnania audjencji amb. Willysa, w uznaniu jego wielkich zasług, położonych przez ambasadora przy zacieśnieniu tradycyjnych węzłów przyjaźni, istniejących między Polską i Stanami Zjedn., p. Prezydent Rzplitej udekorował amb. Willysa wielką wstęgą Polonia Restituta.

Warszawa, 31. 5. (PAT.) Wczoraj o godz. 15,50 ambasador Stanów Zjedn. w Polsce p. Willys wraz z małżonką opuścił Warszawę. Na dworcu głównym żegnali odjeżdżającego ambasadora przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem apost. msgr. Mar-

## Zamach bombowy

### na poselstwo duńskie w Białogrodzie

Białogród, 31. 5. (PAT.) W sąsiedztwie gmachu poselstwa duńskiego znaleziono ubiegłej nocy maszynę piekielną, zaś w pobliżu jednej z drukarni eksplodowała bomba, wyrządzając znaczne szkody materialne. Znaleziono również bombę koło budynku szkolnego, która jednak nie wybuchła. Bomby te zo-

stały poddane badaniom, przyczem stwierdzono, że mechanizm ten był taki sam, jak i w bombach, które eksplodowały w niedawnym czasie w okolicy dworca głównego.

Koła urzędowe przypuszczają, że wszystkie zamachy bombowe pochodzą z tego samego źródła.

## Zaproszenia na konferencję lozańską już rozesłane

Londyn, (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagr. Eden, odpowiadając na pytania, oświadczył, że zaproszenia na konferencję lozańską zostały już wysłane w imieniu 6 państw. Zaproszenia te rozesłano do rządów zainteresowanych odszkodowaniami Niemiec, a mianowicie do Czechosłowacji, Grecji, Polski, Portugalji, Rumunii i Jugosławji, a także do rządów zainteresowanych dominjów brytyjskich i do rządu indyjskiego. Kiedy konferencja przystąpi do omawiania innych zagadnień, zostaną wysłane zaproszenia także do innych państw zainteresowanych tem zagadnieniem. Podsekretarz stanu zaznaczył przytem, że porządek dzienny konferencji został ogłoszony już w prasie dn. 16 lutego, zaś bardziej szczegółowy program konferencji nie został jeszcze zredagowany i rozesłany.

## Tragiczna śmierć asa lotnictwa francuskiego

Paryż, (PAT). Prasa podaje, że przyczyną tragicznej śmierci lotnika Goulette była burza, w czasie której samolot rozbił się o skałę. Dzienniki przypominają, iż Goulette dokonał w r. 1929 lotu z Francji do Madagaskaru i z powrotem w ciągu 10 dni i 8 godzin, następnie lotu z Paryża do Teheranu i z Paryża do Sajgonu w ciągu 5 dni i 3 godzin, ostatnio zaś przeleciał z Francji do Madagaskaru w rekordowym czasie 4 dni i 8 godzin, lecąc z szybkością przeciętną 195 km. na godzinę.

Ogłoszenia: wiersz millm. na stronie 7-lin. . . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-linowej. . . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.  
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostanski Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kowalkowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Romicznej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 gd przez chłopca . . . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N O M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł